

Wydział Sztuk Pięknych

Uniwersytet Mikołaja Kopernika

w Toruniu

**Recenzja rozprawy habilitacyjnej Dr Justyny Machnickiej
w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki
sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym
prowadzonym na Wydziale Grafiki i Komunikacji Wizualnej
Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu**

Dane o Habilitantce

Dr Justyna Machnicka jest absolwentem Wydział Grafiki i Architektury Wnętrz Wyższej Szkoły Sztuki Użytkowej w Szczecinie. Dyplom magistra sztuki w zakresie projektowania graficznego obroniła z wyróżnieniem w 2005 roku. Jej promotorem był dr hab. Andrzej Tomczak. Stopień doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne habilitantka uzyskała dnia 12.06.2012 r. na Wydziale Grafiki i Komunikacji Wizualnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Promotorem doktoratu pt. „Estetyka a funkcjonalność w Internecie. Wpływ nowoczesnych technologii na jakość projektowania graficznego” był dr hab. Krzysztof Molenda, a recenzentami prof. Henryk Regimowicz i prof. Sławomir Janiak.

Droga zawodowa Dr Justyny Machnickiej była na początku związana ze szczecińską firmą Fibermedia S.C., gdzie od 2005 roku pracowała jako grafik komputerowy. Od 2009 roku związała się z dydaktyką pracując na początku jako asystent na Wydziale Grafiki i Architektury Wnętrz w Wyższej Szkole Sztuki Użytkowej w Szczecinie, potem na tym samym stanowisku na Wydziale Sztuk Wizualnych w Akademii Sztuki w Szczecinie. W 2012 roku została zatrudniona jako adiunkt w Pracowni Projektowania Wydawnictw i Publikacji Cyfrowych na macierzystej uczelni i pozostaje na tym stanowisku do dnia dzisiejszego.

Dorobek twórczy

Dr Justyna Machnicka wskazuje jako główny obszar swojej aktywności artystycznej projektowanie graficzne, w którym wyróżnia grafikę i plakat jako kierunki dominujące. Bardzo istotnym doświadczeniem wydaje się być okres spędzony w studiu projektowym, gdzie habilitantka zmierzyła się z rynkiem komercyjnym. W związku z tym, że cały czas mówimy o sztuce użytkowej, czyli sztuce nad wyraz aktualnej, dążenie do pogłębiania wiedzy i weryfikowania swojego warsztatu wydaje się być z oczywistych względów słuszne i potrzebne. Język wypowiedzi projektanta kształtuje wiele czynników, do których zaliczyć trzeba rozwój cywilizacyjny, szeroko rozumiane aspekty mody, dynamikę postępu technologicznego, socjologię i kulturę wizualną. Dizajner to artysta działający na zderzeniu estetyki i funkcjonalności, gdzie odpowiedni balans między tymi czynnikami odpowiada za jego artystyczną niepodległość i trwanie – w niesłuchanie odpowiedzialnej dziedzinie sztuki. Musimy być odpowiedzialni i, chociaż zabrzmiało to dwuznacznie, do pewnego stopnia uczciwi.

Omawiając dorobek twórczy habilitantki chciałbym zacząć od jej okresu studiów. Już wtedy skupiła się ona na syntetycznym znaku graficznym, który w finalnym procesie przybierał kształt logo. Opieka promotorska prof. Andrzeja Tomczaka miała niewątpliwy wpływ na myślenie artystki kategoriami skrótu wizualnego. Cytowane zdanie „Projektowanie znaku to swoisty test na inteligencję” można z pewnością odnieść zarówno do logo jak i do plakatu. Wchodzimy tutaj na obszar, który już od wielu lat zaprzęta moja uwagę, a mianowicie jak obie formy (logo i plakat)

oddziaływają na siebie. Nie raz obserwowałem sytuacje, zarówno w swojej twórczości jak i u innych projektantów, w których znak funkcjonujący na plakacie po pewnym czasie przeistaczał się w logo. Najbardziej znanym zdarzeniem tego typu była oczywiście historia plakatu Karola Śliwki, który po pewnym czasie zmienił się w oficjalny znak PKO. Dyplom magisterski Dr Justyny Machnickiej oparty na identyfikacji wizualnej ukazał jej potencjał związany z syntetycznym podejściem do projektu i precyzyjnie „sformułowaną” typografią. Dobrym przykładem tej relacji wydaje się też być powstały nieco wcześniej plakat *Terroryzm*, w którym silny znak odślania wieloznaczny podtekst.

W pracy projektanta bardzo istotna jest wszechstronność i nieustanne poszukiwanie nowych bodźców. Rzeczywistość wokół nas się zmienia, i powinniśmy ją w sposób aktualny komentować. Poruszamy się w różnych przestrzeniach odpowiadając na różne wyzwania. Dobrym przykładem owej wszechstronności w projektach habilitantki są dwa totalnie różniące się formą znaki logo: Muzeum Techniki i Komunikacji z 2005 r. i Piły z 2010 r. Ostra i chłodna architektura wektorowa stanowi opozycję do malarskiej i żywej typografii wpisującej się w jubileusz 500-lecia polskiego miasta. Idąc dalej tropem pozyskiwania nowych obszarów, w których realizuje się Dr Justyna Machnicka należy wspomnieć o jej doktoracie (2012), który skoncentrował się na działaniach związanych z budowaniem stron internetowych. Jego tematem stał się serwis sieciowy „Roller Poster”. Dostrzegamy w nim założenia oparte na syntezie i wcześniejszych deklaracjach artystki mówiących o skrócie i racjonalnej konstrukcji.

Dr Justyna Machnicka uznaje plakat za dominującą aktywność w działaniach twórczych traktując go, jako *główną motywację do autoekspresji*. Wśród tematyki, której dotyczą jej kompozycje plakatowe przeważają szeroko rozumiane wydarzenia kulturalne, problemy społeczne i egzystencjalne. Opowiadając się po stronie tzw. *self-edition* habilitantka wpisuje się automatycznie w szeroki wątek dyskusji na temat tego, czy plakaty, które nie powstają na zamówienie powinny być brane pod uwagę w kontekście plakatu jako takiego. Muszę przyznać, że sam wielokrotnie brałem udział w dyskusjach na ten temat i za każdym razem broniłem pozycji plakatu autorskiego. Jest on przecież, choć nie poddawany rygorom rynkowym, autentyczną wypowiedzią artystyczną, którą z powodzeniem można porównać do grafiki lub malarstwa.

W omawianym autoreferacie chciałbym zwrócić uwagę na trzy pozycje plakatowe poświęcone jazzowi, a eksponowane w ramach, jak pisze autorka, wystaw plakatu jazzowego w Gliwicach. Ponownie mamy do czynienia z dużą różnorodnością formy i konwencji zmierzającej raz w kierunku typografii, innym razem w kierunku czystego rysunku. Mimowolnie nasuwają mi się skojarzenia z twórczością wybitnego szwajcarskiego projektanta Niklausa Troxlera, który przez kilkadziesiąt lat „ilustruje” festiwal jazzowy w Willisau. Bogactwo pomysłów idzie tutaj w parze z wysokim kunsztem dizajnerskim. W życiu projektanta dosyć często następują chwile, które są związane ze zleceniem wykonania oprawy graficznej wydarzenia cyklicznego. Jest to niewątpliwie duże wyzwanie łączące się z potrzebą generowania pomysłów spójnych ideowo, ale różnorodnych formalnie. Dr Justyna Machnicka współpracując przez wiele z Akademią Sztuki w Szczecinie była poddawana podobnej „presji” jako ilustrator wydarzeń związanych z życiem uczelni. Takie prace jak „Dizajn start”, „Eco Techno Roller Poster”, „Cyfrowe oblicze”, czy „Look at us” świadczą o szerokiej gamie środków wyrazu autorki. W jej dorobku twórczym na uwagę zasługują też znaki logo. Jednym z podstawowych zadań grafiki projektowej jest szukanie związku obrazu z literą. Projekty „On Wall”, „Mercatus” czy „Go360” są dobrymi przykładami tego rodzaju relacji. Żałuję tylko, że w niektórych umieszczonych w habilitacyjnym portfolio plakatach funkcja liter została potraktowana zbyt drugoplanowo odbierając nieco siłę ilustracji.

Istotnym, jak wynika z opisu zawartego w autoreferacie jest też dorobek habilitantki określony jako „pozostałe osiągnięcia projektowe”. Na pierwszym miejscu pojawiają się w nim publikacje cyfrowe, do których zaliczyć trzeba takie pozycje, jak „Przewodnik szlakiem mapy Lubinusa” (2014) i serwis internetowy festiwalu „Sacrum non Profanum” (2015). Silną pozycją wydają się być znaki logo, które w nowoczesny i wyrazisty sposób uzupełniają działania screen’owe, ale też jako niezależne projekty identyfikują firmy, instytucje i wydarzenia kulturalne. Uzupełnieniem tego zestawu projektów są wydawane drukiem wydawnictwa, w których artystka stara się w syntetyczny sposób przedstawić zarówno graficzną szatę okładki jak i solidnie skonstruowany layout. Zaliczają się do nich: „Najlepsze dyplomy Wydziału Sztuk Wizualnych” (2013), „Zoom na Szczecin – Punkty Widzenia” (2016) i broszura 3. edycji Międzynarodowego Przeglądu Plakatu Autorskiego „Roller Poster”.

Dr Justyna Machnicka to z pewnością artystka energetyczna, posiadająca umiejętność przetwarzania swojej witalności w ciekawe propozycje graficzne. Jest wiele prawdy w powiedzeniu, że grafika projektowa powinna być kontrolowaną zabawą. Jestem pewien, że właśnie w stosunku do habilitantki ta sentencja jest jak najbardziej adekwatna.

Dzieło habilitacyjne

Dr Justyna Machnicka wskazuje jako osiągnięcie artystyczne dwa cykle plakatowe. Pierwszy z nich dotyczy projektów *self-edition*, drugi plakatów wykonanych na zamówienie odnoszących się do wydarzeń artystycznych. Oba zestawy dość mocno kontrastują ze sobą, co wydaje się jak najbardziej uzasadnione biorąc pod uwagę ich odmienną specyfikę. Cykl autorski to rodzaj uzewnętrznienia osobistych doznań związanych z autorefleksją nad kobiecością, ekologią i zagadnieniami społecznymi. Odnajduję w tych kompozycjach gest, swobodę, brak wyrafinowania. Celem wydaje się być przede wszystkim idea, a nie wrażenie estetyczne. Trzy plakaty „kobiece” odnoszą się do macierzyństwa i różnych jego aspektów. Ich wspólną cechą jest rysunek, który buduje napięcie, odrzuca iluzję, zbliża nas do problemu (autorka w tekście autoreferatu podkreśliła znaczenie rysunku jako bardzo istotnego narzędzia w procesie kształtowania projektu). Za każdym razem kiedy twórca stara się nam przekazać sygnał, który wychodzi z jego bardzo osobistych doświadczeń istnieje ryzyko, że może zatracić dystans, pójść w stronę naiwnej tkliwości pomijając kwestie warsztatu zarówno tego związanego z formą jak i treścią. W tym przypadku widzimy ascetyczny, odarty z nadmiaru przekaz, w którym osobista refleksja nabiera cech uniwersalnych. „Macierzyństwo” jest surowe w formie, ale przez lekkość plamy barwnej przyciąga wiarygodnością, „Komercja” to obraz programowo „odpychający”, sterylny, „Stwórczyni” koresponduje z dziecięcym rysunkiem, jest z jednej strony zabawna, a z drugiej sarkastyczna. Plakaty ekologiczne posiadają inny wyraz, są bardziej zróżnicowane, jest w nich więcej „powietrza”. Wymienię tu chociażby wektorową klepsydre w „Stop GMO, ratujmy pszczoły” gdzie maksymalne uproszczenie nasila refleksję nad coraz bardziej widocznym problemem związanym ze zmniejszaniem się populacji pszczoł, czy czarno-biały „Czas na zmiany. Zanieczyszczenie powietrza”, który w poetyckiej prostocie przywołuje zagrożenie smogiem. Artyści odnoszący się do

radykałnych tematów związanych z zagrożeniami naszej cywilizacji powinni z całą pewnością być wiarygodni nie tylko poprzez swoją twórczość, ale też w sposób jaki żyją, co robią. Mam w związku z tym pewną sugestię co do sposobu produkcji katalogów zawartych w dostarczonej mi dokumentacji, żeby w przyszłości materiały posiadające postać fizyczną drukować na papierze o niższej gramaturze, ułatwi to ich przeglądanie i z pewnością przyczyni się do ochrony drzew. Trzecią pozycję autorskiej części dzieła habilitacyjnego tworzą plakaty o tematyce społecznej. Wiodącym kierunkiem rozważań autorki są tutaj tzw. zagrożenia sieciowe. „Samotność”, „Przemoc seksualna w internecie”, „Nieprawdziwe życie”. Za pomocą centralnej kompozycji z wykorzystaniem konturowego rysunku projektantka mierzy się z postępującą tendencją zacierania granicy między realną a wirtualną rzeczywistością. Drugą, odrębną część dzieła habilitacyjnego tworzą plakaty, jak je nazwała „stworczyni”, anonujące. 16 prac informuje nas o wydarzeniach odbywających się na mapie kulturalnej Szczecina, bądź związanych z działalnością Szczecińskiej Akademii Sztuki. Ta zróżnicowana w formie prezentacja ma jedną wspólną cechę – „dotyka” problemu ekspozycji grafiki i dużej ilości tekstu. To zawsze trudne dla projektanta zadanie kiedy walczy o autonomię obrazu przytłoczonego nadmiarem treści (nie wspominając o tzw. belce z logosami). Kunszt, ale też przebiegłość dizajnera można poznać po tym jak dając wybrzmieć blokom tekstowym zachowuje dominację znaku graficznego. Z grona prezentowanych plakatów chciałbym wyróżnić wspomniane przeze mnie wcześniej „Look at us”, „Dizjan start”, ale też „Czym jest plakat”. W podejściu do grafiki Dr Justyna Machnicka wykazuje lapidarność i logikę, która jest sprzężona z intencją. Odnosząc się do terminologii muzycznej – nie usłyszymy więcej dźwięków, niż te, które związane są z właściwą skalą. „Look at us” to typograficzna zabawa nawiązująca do skrótu nazwy szczecińskiej akademii i logo jednego z wydziałów. Dostrzegłem w tym projekcie dalekie odniesienia do plakatu Henryka Tomaszewskiego „Moore” z 1959 roku, który podobnie jak w przypadku „Look at us” uzupełnił typografię graficznym sztafażem. „Dizjan start” natomiast, to też literniczy dowcip, ale bazujący na różnorodności bliskiej kolażowi. W napis z tytułem wystawy został wpleciony symbol Muzeum Techniki i Komunikacji. Projekt „Czym jest plakat” ze stosunkowo małą ilością tekstu wykonany całkowicie jako rysunek jest hołdem złożonym plakatowi autorskiemu – tej niezależnej i coraz bardziej ekskluzywnej formie. Trudno mi go zinterpretować dosłownie, ale to jest właśnie siła prac, które najdłużej zapadają w pamięć.

Dr Justyna Machnicka sądząc po ilości miejsca jaką poświęciła w autoreferacie temu rozdziałowi traktuje dydaktykę bardzo sumiennie i poważnie. Jej studenci uczęszczający do Pracowni Projektowania Wydawnictw i Publikacji Cyfrowych zapoznają się w równych proporcjach z zagadnieniem pozycji wydawanych drukiem jak i prezentacji ekranowych. Ta równowaga wydaje się nad wyraz słuszna, ponieważ zahacza o dwa współcześnie uzupełniające się obszary twórczości projektowej. Wartościowym punktem w dorobku dydaktycznym habilitantki są też autorskie wykłady, które skupiają się wokół teorii i procesu projektowania. Pisze ona, że traktuje grafikę projektową jako dyscyplinę intelektualną, co odbieram jako silną i potrzebną deklarację w nowoczesnym procesie kształcenia. Istotnym elementem dydaktyki jest współpraca z realnym odbiorcą i zleceniodawcą – rolę tę w pracowni Dr Justyny Machnickiej pełni na przykład Muzeum Techniki i Komunikacji oraz Biblioteka Miejska. Ważnym elementem jest zaszczepiana studentom świadomość potrzeby współpracy ze specjalistami z dziedzin pozaartystycznych. Zwiększa to niewątpliwie ich szanse na rynku pracy, który coraz wyraźniej stawia na wąską specjalizację w każdej dziedzinie zawodowej. Uzupełnieniem informacji o działalności dydaktycznej habilitantki jest pokaźna dokumentacja prac studenckich, w której wyróżniają się dyplomy zarówno licencjackie jak i magisterskie. Różnorodność technologii i środków wyrazu, precyzyjne definiowanie treści i bogactwo wizualne prac świadczy o odpowiedzialnym i nieszablonowym nauczaniu.

Dr Justyna Machnicka działa też aktywnie na polu popularyzatorskim i organizacyjnym. Niewątpliwie najważniejszym projektem z tego obszaru jest kierowany przez nią od 2014 roku Międzynarodowy Przegląd Plakatu Autorskiego „Roller Poster”. Ta nieustannie zwiększająca zakres oddziaływania impreza promująca niezależne działania plakatowe stała się kolejnym argumentem z sprawie traktowana tej formy sztuki jako obszar niepodległy i wyjątkowy. Poza działalnością czysto wystawową Przegląd generuje akcje warsztatowe z udziałem ważnych dla polskiej sceny dizajnu projektantów (np. Jan Bajtlik, Syfon Studio). Inną ważną pozycją popularyzatorską są międzynarodowe wystawy, w których uczestniczyły plakaty poszczególnych edycji „Roller Poster” (Saloniki, Tibilisi, Zakynthos).

Dr Justyna Machnicka zaprezentowała swój dorobek twórczy, dydaktyczny i organizacyjny w czytelnych i dobrze zaprojektowanych pozycjach katalogowych (Autoreferat, Dydaktyka, Portfolio). Chronologiczny układ prac, poszczególne etapy kariery artystycznej, dydaktycznej i towarzyszący im zestaw autorskich komentarzy zapoznał nas z jej życiem twórczym i zawodowym skupiając się głównie na okresie po obronie doktoratu. Ten różnorodny i intensywny materiał potwierdził, że mamy do czynienia z odpowiedzialnym dydaktykiem, ambitną organizatorką i wiarygodną artystką, która dzięki nieszablonowej wyobraźni, determinacji i wiedzy potrafi zaszczerpić w swoich słuchaczach nowoczesne myślenie i wiarę we własne możliwości. Zatem, podsumowując, zgodnie z wymogami formalnymi praca dr Justyny Machnickiej wskazana jako dzieło habilitacyjne spełnia warunki określone w art. 16 ust. z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.).

